

Sobota 16. rzijna, leta panie 2004

Zabaliw si wesskerieho swojsho kromnjeho majetku w tornu swou, wydal jsem se na poutj przedalekou do slawnieho opatstwa Wrsow. Abych ussetrzil jizz tak tenké zaasoby swietskjeho platidla, przibral jsem si k sobie dwa poutniiky spiechajuuezi na duchownie czwiczenia pod zaasstitou mnichotow rzaadu M&M. Czestu draahow zzieleznow kraatili jsmie si modlbami i zpiewem zsalmuow. We miestie tom jez z proslaweno jest perniikem, jinaf naazwu Pardubicze, se kroky nasse rozdzielily a jaa, poslussen przikaazania opata nasseho jsem se jal hledati wozowou stanicí. Buoh naass dal mi dostatek czzasu, bych drozku swoju dostihl wezczas. Jde shledal jsem se s mnichoty a i niekolika budouczuimi nowiczi na stejnej pouti.

Kdyz wuoz naass do Kamenicze Trhowej dorazil, dalssii tuzet nowiczow k naam se przidal a potom, czo mnichotowia odesli swoj hlad utissiti, wydali jsmie se na czestu do klaastera Wrsowskiego. Po czelou dobu chuoze nassej se stawidla nebeskaa nezastawila a proudy wody chrlila na naas. Mnichotoum bylo daano dohoniti naas jen paar prowazczow przed czielom a jessite dosti siily mnieli by zkouffeli ny zda dobrieho smnieru jsmie si vybrali. Po prziichodu do opatstwa shledali jsmie, zze niekterzii nowiczowia jizz dorazili a za branami naas czekali.

Naaslednie jsmie si tlumokow nassich slozzili w czely swee a na weczzerzi jsmie se odebrali. Po nasyczeniu tielesnom slow niekolik bratr opat pronezl. Bylo naam daano by ostatniim bratruom a sestraam raaczili jsmie sdieliti takee nieczo o sobie. Pote byla hraana hra poznaawaczia, bychom ostatniich nauczili se znaati jmeenem swietskym.

Kdyz w tom naahle wrziitil se do dwerzii jinyy bratr mnichota krziczziicze, zze bratr knihowniik opozdiw se, napaden byl liitymi wlký, abychom mu przispiechali na pomoc. Lecz sselmy jizz dokonaly swé ohawnee diilo a nebohej bratr rozsaapaan a rozwleczen po ssiireem okolii byl. Przi hledaanii pozuoatfkou neboztiika se naam duch jeho zjewil a sdielil naam tohoto tajemstwa: Sedm mnichuow, sedm hrziichuow, sedm kliczuow k tajemstwiu. A przikaazal naam, by nikomu, zwlaastie bratru opatowi bychom jej nesdielowali. Tezkee byly mysslenky nasse przi pohrzbu knihowniekowu.

Przed weczerniemi modlbami jsem spolu s niekolika nowiczi shleedl pohyblivejch obraazkuow zwoucziiich se Enigma. Diabluow wynaalez. Mniel bych swaatoft smierzenii podstoupiti. Weczernii modlby nasse pokračzowaly dlouho jessite po soumraku.

Nediele, 19. rzijna, leta panie 2004

Raano wzbuzeni jsmie byli zwucznyym hlasem bratra Robina z Kommiina, jenzz zwal naas rozczwiczziti nejen duchow, hlawnie pak tiel nassich. Wssichni jsmie plni radosti wyskoczili z lozzii nassich a jali jsmie se pohybowati.

Potee, czo naplnili jsmie zsaludky swee potrawou swietskou, wienowali jsmie se teezz duchu nassemu na czwiczeniach dopoldniich. Po nich opiet swietskaa potrawa naasledowala. Uwiedomuji si, zze postit bychom se wuicze mnieli.

Po jiidle poledniim jsme se konieczne dle rzaaduow nassich podielili. Naass rzaad karmelskyy sestaawal z nowiczuow tiechto: sestry Markeety, bratruow Ondrzeje, Romana, Tomaasse, Slawa, Jana a také mnie. A hned dostali jsme oukolu prwnieho: sloziti choraalu oslawnieho, baasnie welebúczii rzaad naass, zhotowiti obrazu z Bible, czzi z uczenia wiery czzerpajúciúho, a nakonecz postawiti modelu opatstwa nasseho.

Buoh naas wnuknul naam naapad, zze dobre by bylo, bychom praaczi swoji rozdzielili mezi sebe. Jaa tedy jsme se jal kresliti wywjew z Púisma swatieho, przesnieji piatow kapitolu ze zjewenia Janowieho. By frozumitelnaa i pohanuom byla, tu a tam przidali jsme sspetku humora swietskieho. Sestra Markeeta s bratry Jenem a Ondrzejem oslawnej piesne a baasnie sklaadali a zbytek nowiczow nassich modelow opatstwa budowal. Na praaczi swou mnieli jsme czzasu do weczernúho przijimania pokrmuow swjetskeich. Bjehem praacze nassej przijel bratr Sejkora z rzaadu Gedeonuow a púsem swateich naam rozdal.

Przed weczierzii tedy se nejdruziiw modely opatstiew przedstawowaly. Opatstwom bratruow Dominikanuow zaczalo se. Sestaawalo z kostela postewenieho z kamenu pieskowieho do krziúze twaru, bytj ponieku na stranu wychylenieho. Kopezu za opatstwom krziúzowaa czesta s dokonale wywedenejma wssema cztrnaaczti zastaweniema wojwodila. Po nich na rzadu dostal se rzaad Frantisskanuow. Jejich klaaster krezzil se we stiinu wysokieho osamnielesho skalnieho bradla ne nepodobnieho pohanskejm symboluom plodnosti. Kiezz Buoh ochraanii dusse jejich przed swody wlaadczá pekelnieho, atj mysslenky jejich zuostanou czzistje tak, jak prostranstwie przed klaasterem jim vlastnom. Pať pokračzowalo se do siúdra rzaadu mnichotow Benediktinow. Klaaster byl to rozlohou welikej, kostel, nemocznici, nezbytnej refektaarz s dormitaarzem teezz nechybiely, ba i staaje pro konie poczestnejch a zahrada rajska tu byla. Jen paar saahuow za klaasterem i hrzbitowu bylo. Naas rzaad karmelskej na rzadu przisel az po hladu nasseho upokojeniju, wssak czesta po klaasterech wyczzerpaawajúczii byla. Naplniwssi swaa brzicha wydali jsme se do monastiru nasseho. Ten swoim wzhledom ponieku strohej byl, leczz mniel to, czo wssem rzaaduom przed naami chybielo, a to wierzúczii k bohosluzzbie prziprawenee. J bratr opat ze souseidnieho rzaadu na naawstiewu przisel. Czestou z opatstwa nasseho spoczimuli nasse zraký na opusstienom kostelu, jez z jsme przijali za vlastniú a przedsewzetia dali jsme si naplnit ho modlbami wierzúczúich.

Potom, czo nasse kroky opiet k branaam opatstwa dospieły, przehlúdká umnienia czúrkewnieho se zapoczznula. Nejdruziiwe byly przedwaadieny wyysledky nassej praacze s tuzzkou a papiúrem. Bratrzi Dominikaani przedwedli umnieleczkie ztwaarnienie zniczenia antikrista bozzíow rukow w podobie meczze kalenieho. Bratrzi ze rzaadu Frantisskanuow pribliúzit se podobu paana nasseho snazzili, leczz on jest nepostizittelnej jakymikolúw prostrzedky swietskymi. Naass wywjew ze swatieho Jana zjewenia s ohlasem se teezz setkal. Obraz Benediktinskíeho rzaadu zpodobniowal dussi lidskou hrzíchem zasazzenou.

Kdyzz kresb se oczzi nasse nabazzily, usedli jsme k poslechu baasniúch a choraaluow. Wsechny ony oslawowaly rzaady nasse a Boha naassho welebily. Choraal Dominikanuow byl tak nadpozemskej, zze chrziússne ussi nasse nemohli jej uslyseti. Bratrzi Frantisskanuowia przzi zpiewu jeho tiezz zboznost nassu zkuussali. Nasse pieseng ze cztyrz slok sklaadala se, wyuzúiwajicze naapiewu lidowej zpiewanky Kdyzzjssem ssel z Gradistia a nakonecz prissel

zlatej hrzeb, jímz byl choraal bratuow Benediktinuow. Mocnym hlasom welebili Boha trojedinjeho pomaahajoucze hudbou sstaatnej hymny Ruskej federaczie. Potom se jim a rzaadu nassemu zjewil knihowniik bratr a wylozzil naam tajemstwie mnichoty jednjejeho, jímz bratr Jan z Prachticz byl.

Po knihowniekowu zjeweniu, dali ssme se do lesa hledati dalsie zjewenie jeho. To bylo ukryto na piatich miestach oswietlenych swietlem swiecznicze malej. Leczz przijiit a jenom si zjewenie przeczziisti ssme nemohli. Les temnej diabelskejm pohuonkom w pleen daan byl. Oni ny pouhyym dotekem zraniti mohli. Pokud ssme zranieni byli, wyliczziti ssme se mohli pouze w opatstwiu nassom. Deemoni na ny kraatezii byli jen w bliizkosti swietel bozziiich. Ziiskal sssem poselstwa prwnieho, leczz pekelnici mne a bratra Dominikaana Beedu dobrze obliidali a zuostal sssem tam do tej doby, nezz moji spolubratrzy ostatnie poselstwa wyhledali.

Zjewenie knihowniekowo rozlozzenie do piatich dielow ukaazalo na kapitoly urezzitie w Bibli swatej. Kdyzz wyhledali sssem je a spraawnie serzadili, slowo wznikle odkaazalo ny na miisto, kde weczera tak strassliwym zpuosobom brat naass knihowniek o mozek przissel. Tam se naam duch jeho zjewil a wylozzil hrziiich dalssiiho z mnichuow, bratra Jana z Soustia. Ostatniem rzaadom trwalo delssiu chwilu, nezz poselstwiu knihowniekowu porozumnieli.

Kolem puol hodiny przed przelomem dnow naas bratr Jan z Soustia swoim wozem do neznaamieho lesa odwezl, by prokaazali ssme orientaczi swoji a czestu zpiet do opatstwa nasseho ssme nassli. Jaa spolu s bratrem Beedou a sestrami Markeetow a Janow wysazeni ssme byli nedaleko wsi, zwouczii se Wranow. Odtud prziiimou czestow do osady Czietjinek jali ssme se pochodowati. Pak ssme nasse kroky otoczili do Nowej wsi a z nej pak po hlavnej wozowej czestie do Kamenicze Trhowej. Niekolikero wozuow bez koniow przekwapilo ny czestou a ani swietla neztlumili. Daal czestu ssme uzz znali a do bran opatstwa nasseho dorazili ssme asi we trzi hodiny raano. Na modlbaach straawili ssme hodinu dalssii, leczz potee jizz tiela nasse newydrzela a odebrali ssme se na swaa lozze.

Pondielii, 18. rziijna, leta panie 2004

W den po wzkrziisseniu Panie ssme raano jizz neczwiczili swaa tiela, aleebrzz jen ducha naassho. Bratr Karel z Tuomow podielil ny rozczwiczkami mentaalniimi, jez z ssme se po sniidani a przed bohosluzzbami dopoldniimi rzessiti jali. Po nich naasledowalo opiet jedla swietskeho.

Tohoto dne wienowal se klaaster hraam s wardou, zwlaasste hrze nohou we wardu. Tu tiesnje jen bratrzy mnichotowia wyhrali w pomnieru pieti branek ku zziadne nassej. Jessie dostatku duchownej siily nemaame, bychom si Paana naassho naklonili a on zwraatil naahodu k prospiechu nassemu.

Sraati se teeze mniele hra rukow we wardu przes sietj, wssak tato warda welicze prchusstiena byla, zze azz ruka z niej bniela. Daale ssme zkousseli provozowati i hru nohou we wardu przes sietj, ale ni u tej ssme delssieho czzasu newydrzeli, nebotj zasaahnouti wardu spraawnie ssme nedowedli.

Sraam s wardou zaswiewili ssme odpoldne toto czelee a kdyzz k weczzerzi ssme usedli, unaweni ssme byli przewelicze.

Po tom, czo ssme pojedli, bylo weczerniech duchowniech czwiczenii. Prwnie z nich zaobieralo se historiow systeemu operacznego nesucziego jmeeno Linux. Spolu s nim na wybjer ssme mnieli pojednanie o znaamom hrdlorzezowi uprchleem, Jirzium Kajiinkowi, neb projekci obraazkuow pohyblivejch zwouczuich se Futurama. Po nich byly czwiczenia ohlednie praace na stroju psaczom, czi ktera k zaobchaazeti dobrze s diablowejma obraazkama przy hrze zwanej Swatba, neboli Mariaass licitowanej.

Po nich ssme pokraczowali we hraach wardou, tentokraat we stolnej hrze s wardou. Turnaj, jez z rozebraali ssme wczera, pokraczowal kolem druhym, a ani w niem na wittieswo nedosaahl ssme. Teez pokraczowala utkaania we hrze kraaluow, w ssassie.

Kdyz swaa utkaanii odebraali ssme, wyprawili ssme jessie jednu skupinu nowiczow na czestu do krajiny neznaamej. Czas potee ssme vyplnili opjet modlbami, owsssem bratr Pawel utkaania we hrze nohou we wardu pozorowal. Jakoby przedmnetu toho se uz z dosti nenabazil.

Guterek, 19. rzijna, leta panie 2004

Po probuzeniu do dna nowieho a jedle ranom, rozczwiczkly mentaalnie znouu rzessili ssme, dnes o nieczzo tiessie, nez zli wczera byly. Takee czwiczenia a bohossuzby ranie naasledowaly. Dopolodne ssme zawrssiili objedem spolecznym.

Spraawnej nowicz musii umniet teeze wiiru swou braaniti, i za ni swuoj zziwot polozziti. Proto tedy ssme se s bratry mnichoty odebrali na paseku w lese ukrytou. Tam ssme se na dwoje skupin rozdielili, kazdaa po dwou rzaadech nowiczuow. My pripadli ssme k bratruom Benediktinuom. Paseka ona predstavowala swatje mniesto Jeruzaleem. Rzaady nasse predstavowaly Saraczeeny a Frantisskaani s Dominikaany krzestianskejmi oswoboditeli byli. Saraczeeni mnieli za oukol tajneeho hesla wymysleti a ukryti ho do lesa okolniho, slowo kluczowe nachaazeti se mnielo w knih knize. Tak ssme i uczinili, a nasse heslo Malachiaass znielo. Bratr Peter dostal pak za oukol rozmiestniti jednotlivych piismen po lese. Ze sweeho strzedu pak vybrali ssme dwa, jez Jeruzaleem strzeziti zuostali, kde nesmrtelni byli a jednoho felezgara, jehozz poslaaniam bylo naas bojujiczi leecziti, kdyz zasazeni strzelou neprzitele ssme byli. Boj ze zaczaatku pro neprzaatele jewil se jako lepssi, lecz rozptylili se welicze a jejich felezgar rychle utikati musel. Nejdziw se jim sicze podarzilo Jeruzaleem naass obiehnouti, ale wojuom nassim neczinilo probleemu je zpiet zahnaati. Chwiili mnieli swejch rytierzuow rozmiestnenedech dobre tak, zze my chtiacz nechtiacz w krzizowej palbie ocitali ssme se. Mierzenie wssak czinilo jim probleemuow wietssich, nez zli naam, tak i toto se naam odrazziti podarzilo. Niekolik czlenuow jijich se odstiepilo, by hesla nasseho hledali. Dlouho chodili nepowssimnuti, ale i na nie dosslo a bez felezgara ssancez se bemenssej nemnieli. Tedj jiz se wsseckny siily nasse na hlawnii woj jejich soustrzedili a kolem horniho okraje swatieho mniesta jej zatlaczowali k czestie, jiz chtieli ubraaniti za kazdou czemu, ale na ny kraaczii byli. W tom ale czasowej limit wyprzel a rada byla swolaana.

Zde se zjistilo, zze zaaadnieho piismena z hesla tajnieho nenassli a tak jsme tedj my dostali desatero minut na jeho nalezenie. Protozze bratr Peter jizz we swee hlavie nemniel miista, kam piismena schowal, nassli jsme pouze dwie czzi trzi. Tak outoczniczi do mniesta wpuszeni byli, ale uzz jich ubylo a tak nebyl problem pobiit je do posledniho. Wyhraali jsme tedy a tedj nasse strany se wymnienily. Odebrali jsme se lesem w tu stranu, kde przed tim neprzaatelee nassli siidlo mnieli a czzekali jsme, dokud hesla sweeho newymyslej. Sned, czo jej ustanowili, wyrazili w nassli stranu a outoczili tak, zze naass felezzar si diw nohy neubiehal. Po dlouheem a wyczzerpaawajicziim boji se naam podarziło czestu prwniu przekroczeni. Taktiez tuhrou bitwu o czestu dalsii jsme swaadieli, a przi niem jsem padl. Daale jako duch bloudil jsem bojissziem a byl swiedkem toho, jak druhowia moji dokazali obsazenej Jeruzaleem obejii a na druhej stranie jeho se se Saraczeeny hrdinie utkaawali. Przesnost obraanczuow se wssak mnohokraate zlepzila a ztraaty nasse rychle naruostaly. Konecz czasowieho limitu byl pro ny wyswobozeniim. Dali jsme tedy dohromady cztyrzi piismena, kteraa jsme nassli a snazzili se odhalit tajnie heslo. Nemohli jsme na niej prziiti a azz po niekoľkejch naapowiedaach jsme odhalili, zze znielo Nikolait. Boj za branami mniesta probiehl welicze rychle, wyrzidili ny biehem niekoľika minut. Druhee kolo tedy opjet wyhraali obraanczi.

Pať zpjet do opatstwa se nasse kroky ubiiraly, kde przed weczzerzii mozznost byla jesttie hru nohou we wardu si zahraati. Toho wyuzilo jen maalo nowiczuow. Ostatnii hru w ssassie czzi stolnii hru s wardou hraali. Pokud neczinili ni jednoho z toho, setrwaawali w modlbaach nebo zbozznee debaty s ostatniiimi wedli. Kdyzz jsme pojedli, duch knihowniekuow zjewil nowiczuom tajemstwo bratra Matoussa z Ringlu. Naaslednie byla prziilezzitost ke zpowiedi swatej, kde mimo wyznaania hrziechow swosich mohli jsme s bratry mnichoty pohoworzit o hrziessich jejich, prziiczemzz kazdy zjewil naam czzaast poselstwa.

Po swiatosti smiirzenia jsme si wybrat mohli mezi wesletem na zaamek nedalekej, neb hrou s wardou bez wardy. Jaa pro hru rozhodl se, neb nohy mee mnie jizz dobrze nenesly. Potee czo se wietcina nowiczuow rozhodla pro weslet, my, czo zuostali, miisto hry s wardou bez wardy hraali hru bez wardy, Asocziacze se zwouczii. Po dobu asi dwouch hodin jsme hraali takto: Bratzi mnichotowia Pawel a Jaroslaw, bratr Petr a bratr Roman a ja s bratrem Ondrzejem. Gra se hraala takto: dwosicze spoluharaaczchuow wzzdy sediela k sobie czzely. Jednej polowinie pať ukaazano bylo slowo, na niezz druhaa polowina prziiti mniela. Znajiiczi slowa wzdyy daati naapowiedu jednu mohli, a to podstatnie jmeeno w nominatiwu rziczi. Pať prziislussnej spoluhraaczch haadal. Takto se strziidalo porzadii, dokud niekdo slowa neuhodl. Asi po dwouch hodinaach hry byly sestawy hraaczchuow obmnienieny, takzze tedj miisto bratruow Petra a Romana hraali mnichotowia Jan a Matouss, mnie se bratr Ondrzej wymnienil se sestrou Lenkou a prziidali se jesttie bratzi Zdeniek a Michal. Slowa padala ruoznaa, od nejjednodusssej wardy na poczaatku, przi letokruh az po slowa typu zziidobolssewik ke konezi. Bratzi, kterzii slowa naam wymysleli si az niekdy stiezzowali, czziim si radiime, nebott slowa typu konglomeraat byla zralaa k haadaaniu. Gru tuto wyhraali bratzi mnichotowia Jaroslaw s Pawlem a za nimi jaa se sestrou Lenkou. Jejich pietibodowej naaskok bychom ureczzite brzo dohnali.

Biehem nassej hry se wraatil bratr Robin z Kommiina a wesletniiczi. Ti sdielili naam, zze weslet jejich zaczzal czestou wyschlyym rzziiczzniim korytem a pokracczowal na zaamek, kde plot przekonali, by se mohli u bran jeho nechac zpodobniti skrzijnkow obraazkowow. Czestou zpriet stawili se na hrzbitowie mrtwejej ucztiti a w obczzerstwowadle se obczzerstwiti. Potee, czo do opatstwa dorazili, niekterzii z nich hru nassii w Usocziazce sledowali a jinii spaat sli. Kdyzz i my ssme uznali, zze se nachyylilo, ulehli ssme taktiezz.

Strzeda, 20. rziijna, leta panie 2004

Raano strzedeczznie zapoczczali ssme opiet rozczwiczeniemy myslu nassej, by bystrzii bychom byli po den bozzii czelej. Po chudej sniidani na bohosluzzbaach raniech prziiitomni ssme byli a po nich ssme na poludnie potrawy tielesnej pojedli.

Po jedle do trzech dieluow rozdielili ssme sa. To se schylowalo k ukaazkaam prakticzkejm ze silozpytu. Dwee skupin se stroji poczzitacziiimi praczowalo a nasse czzaast skrzijnku obraazkowou stawiela. Z mnichotuow praczowal s naami Robin z Kommiina bratr. Ze przedmnietuow, jezz on donesl naam, dwee bedniczkek papierowejej ssme si wybrali pro zaaklad priistropa naassho. Do zadniej stieny wyrzzizli ssme otworu twaru obdeelniiikowjeho, kam raameczzku pro papier obrazotwornej ssme umiestnili. Do niej prozatiim papieru pauzowaczieho wsadili ssme, by obraz przy ostrzeniu widieti byl. Daale ze sfla zwietssowaczieho a dwouch waaleczzkuow z paasu lepiaczieho zwoztalejej czzaast objektiwem zwanou postavili ssme. Na ni czlona, jizz bratr Jan zrobil, pasowala. Do krabicze papierowej dieru kruhowou na opaczchnou stranu nezli przed tiim ssme wyrzzizli a objektiwu toho ssme do niej wsadili. Otaaczczaniim jeho ustanowili ssme miesta, kde ostrze widieti bylo. Ty poznaczczili ssme si. Nakonecz czelou skrzijnku tuto w zadu ssme uzavrzeli a w komorze temnej papier obrazotwornej wlozzili do niej. W komorze tej prziiipraweno bylo zarzzizenia alchymistiezkieho, kteryymzzto obrazu se wywolati dalo. Obraazek naass prwnii zachyczen byl przed krbem w aule nassii a pomniernie rozmazaan byl, proto przoestrziti ssme museli. Dalsii pak uzz ostree byly, wietssina tedy, a bylo jich przez trzi tuczty. Skoro by azz si jeden myslal, zze uwnitryz deemonek malej sedii a czo ukaazze se mu, bleskurychle maluje!

Trzetina druhaa miniaturu strojku poczzitaczieho sczzitati uczzila. Pekelnaa ta massina na sobie trzi swiecznicze mniela, barew zelenej, zzlutej a czzerwenej. S postupem, jak toho dosaahnouti, obeznaamen sssem nebyl, ale kdyzz do niej na konczi snazzenia swojsho czziiislo dwoczczisfrowuo poslali, on nejjprwe swieczniczemii zelenu a rudou podle hodnot czziiislicz numeru toho zaswietil a swieczniczou jantaarowou wysledek uhodl! Stroj, a poczziiital. Diabol mu musel byyti naapowiedou.

Zbytek nowiczuow taktiezz so strojom poczzitacziiim manipulowal. Za poslaanii mnieli prziiipositi k niemu swiecznicz suubor, jehozz swietlo pak ze stroje toho owlaadati se uczzili. Niekolko jich zelenej barwy w rzade za sebou bylo a na jejich konczech dwee a dwee swiecznicze staaly. Pomoczou programu bratra Pafezala dokaazali rzadu swiecznicz prziiimieti swietitit tak, ze kdyzz pak niekdo s njou ze strany na stranu rychle pohybował, oko czzlowieczzie jako wysledek srdeze bralo. Dalsii poczzin jejich jako naaczwik k potieraniu Saraczeenow slouzziti mohli. Z kazzdeeho koncza zelenej rzady jeden bod se bliizzil a kdyzz

body ze stran obou na stejnóm miestie byly, nowicz asistujicziú tlacziútká zmaaczknouti mohl. Pokud tak drziúwe nezú souperz jeho uczinil, rudou barwou se swiecznicze na jeho stranie rozúzaly a bodu jednoho dostal. Pokud rychlejsiú byl souperz, swietlo pouze jedno bylo a bod oponent zúúskal. Po tee, czo wsslechny praacze nasse ukonczeny byly, k weczzerzi spolecznej jsme se sessli.

Kdyzz plni úúidla jsme byli, zúústilo se, zúúe pokladna kúúasterniú praazúnaa jest doczela. Leczz pro almuzny do mniesta nikomu se nechtielo. Staw tento jsme onaú wyrzessli. Zaady nasse do skupin dwou opiet rozdieleny byly, tentokraate Benediktini s Frantisskaany a my s Dominikaany. W kúúzdee z tiechto skupin jeden nejstarssiú nowicz byl, trzi starssiú nowiczowia, czttwero rzadowejch, z nichzz jeden wraatnej byl. Daale tu byl lenoch a nowicz nejmladssiú. Z naas paú se dwee skupin, domaaczii a naawstiewnou, o poczztu trziú wybralo a s nowicziú druhyych rzaadu dwou rozmlouwat sslo. Wzzdy prwniú domorodecz wybral si toho, s kyyim rozmlouwat chtiel a pokud starssiú byl nezli on, przemluwil ho, by pro almuznu do mniesta ssel. Takto pokračowalo se postupnie od jednoho k druhejmu. Rozmlouwania ukonczzili jsme, kdyzz lenoch przinuczen byl potrzykraate pro almuznu úúiti. Po naawratu z mniesta jsme czzasu uczitiehó na modlbaach straawili, po prwniom odchodu den jeden, po druhom dwee dnuow, ale po trzetiom na modlbaach jsme setrwati mohli azz do kóncze, Lenochem przinuczenyyim jaa jssem byl, a tedy polowina nasse zbozznejssia byla a knihowniek bratr dwaakraate tajemstwa naam wyjewil, skupinie druhej jednou jen.

Dne toho przed almuznamí wyybieru bylitiú czwiczenia swietskie, a to opjet pohyblivejch obraazkuow Futurama zwanejch sledowanie a bratr opat Jarda hrze w ssassie uczzil hlawy nowiczuow.

Potom na modlbaach setrwali jsme, do trzech hodin zraana rozúúimat naam bylo daano.

Czztwerek, 21. rzúújna, leta panie 2004

Den tento úúzz od raana bozzieho myslí nassej czwiczeniuú zaswieczen byl. Po probuzeniu nassom opjet rozcwiczenia hlaaw nassich rozdaana naam byly, jezúú tentokraate rozsahu dwojnaasobnieho mniely, tak odewzdaany mohly byyti azz przed jedlem poledniim. Z tohoto dne ranie bohósluzzy byly a swietskejch pokrmuow na poledne jsme teeze przijali.

Po obiedu tom hra, jenzz wyzkousseti znalóstiú nassich ze silozpytu i matematiky mniela, by diabla we wsslech podobaach jeho poznati jsme se uczili a jeho swoduom my nepodlehli. Imeeno její Naabój swatej, Projektíl wsssepronikajicziú neb Ssiúp wiadomósti bozzej slulo.

Outóluow w niem trziadwaczet bylo, jak dwojnaasobnej poczzet aposstoluow o jeden zmenssenej, z nichzz patnaaczte wyrzessiti se naam podarziúo, zwlaassite zaasluhami bratruow Slawa a Ondrzeje. Jedno ze zadaaniú ouplnou naachodou naam odhaliti se podarziúo, leczz zduowodniti jsme jej neumnieli, tak pouze jedmu defaatinu bodu jsme zanj zúúiskali, ustanowenie ono o stroji diabolskéj draachy zieleznej s kóly twaru czttwerczowieho pojednaawalo a my mnieli przijúiti, jak kóleje pronj wyzerati majou, by kómonj tento

oczelowej nenatrzaasal se po nich. Oblouky na nich twaru mniely byyti kosinu hyperboliczkiego a my sicz spracawnou odpowiedj majouczce, duowodu spracawniego ssme nepodali. Nakonecz po bitwie zaawierecznej na miescie druhom sfkoneczyli ssme, bratry Benediktiny s nowiczem Antonem na czcele pokorzeni o bod a czstyrzi desaatiny nawyffe. Ale i za miesto druhuo knihowniek zesmulej tajemstwa dassieho zjewil naam.

Utkaanie toto weczczou przerusenje bolo a do siedmej hodiny weczcznej po niej pokraczzowalo. Po ukoneczzeniu jeha seminaarze swietskie pokraczzowaly, jaa przuutomen byl na ouwodu strucznom do jazyku ruskiego, kde azbukou psaatl ssme se uczyli a teeze do dwadseti naraatati. Po ukoneczzeniu czwiczenia toho sweeho zaapasu konecznieho we stolniej hrze wardou sehraal ssme s bratrem mnichotom Matousssem o mieto poslednie, jez z hrdie ssme zuuskaal.

Potej wssak hrzeb zlatej przissel: bratry mnichotowia odpoledne czeluo po lesu chodili a puismen tam ukrywali, oko znaluo uzz wiedielo, zze Labyrinth kasucznikuow sa blizzii. O desaatiej hodinie weczcznej poloha liter na mapie ukazaana naam byla. My, do dwojicz neb trojicz rozdieleni pergamenu tohoto ssme si obkreslili. Jaa s bratrem Janem w menszej wyyhodie ssme byli, neb mapu ssme mnieli jizz prziprawenou, tak posledni ssme vychaazeli. Bilo pol jedenaacztej. Wyychozii naas bod umiestnien bol na flouzawom prknie do rybnieku koupacieho wedouczuim. Zde otaazka z Biblii swatej byla a tu ssme zdpowiedieli bez problemuow. Litera P zde lezzuiczii na B ukazowala. Czestou k niemu niekolika jinejch liter ssme odhalili, z nichzz W czuilem bylo. Kdyzz na B ono ssme dossli, swietskaa otaazka naas tam czzekala, jez z odeslala naas zpiet do opatstwa Wrszowskiego na puismeno S, czo ukryto bylo na zastaawcze wozowej. Z nieho pak na X wypraweni ssme byli. Tej noci welikaa mlha padla a literu onu, wprostred smrczzkuow malejch w lese ukrytou najuiti ssme nemohli, a to ssme se tam sessly trzi nowiczuow skupiny. Tak sedli ssme si a czestu jinou hledali a zjuistili, zze k tomu, bychom do czuile se dostali, objewiti M potrzebujeme. To przetiezzko se hledalo, lecz z s pomoczuou nowiczuow, czo przed chwuilou objewili jej, dostali ssme se do konce czesty nassej przez literu D. S tuimto porzadiu do opatstwa nasseho spiechali ssme, kde zjuistili ssme, zze druzii ssme dorazili a za to knihowniek bratr poslednieho tajemstwa naam wyjewil.

Niektorzii doraziwssii nowiczowia azz do raana na modlbaach zuostat chtieli, jaa s nimi, lecz z spaanek mnie przemohl a na lozze swee ssme se okolo hodiny czztwrtee odebral. Tohoto dne se jestie myslenka takowaa zrodila, zze rozczwiczenia mentalnieho i mnichotoum doprzejeme, tak nowiczowia, zwlaasstie rzaadu dominikaanskiego oukoly pro nje wymysleli a sestry nasse uczinili opisow niekolko zrobily.

Piatok, 22. rzujna, leta panie 2004

Tohoto dne jako obwykle ssme se probudil a swoje przuiklady spocztl. Kdyzz do refektaarze nasseho dorazil ssme, oko mee spoczcinulo na praazdnocie okolnej. Jen bratry mnichotowia a nowiczowia ti, o nichzz wczera ssme psal wzhuuru byli, zbytek klaastera spal spaankem sprawedliwym. Od bratruow tiech probuzenejch zwiediel ssme, zze bratruom mnichotom se rozczwiczenia duchowniego jizz dostalo. K bratruom tiemto ssme przisedl a

rozzimawali ssme, dokud zbytek klaassera naassho newstal. Dnes raano kupodiwu jizz pouze jedna bohossuzba byla. W puoldne potrawy pro schraanku nassu pozemsskou ssme przijali.

Potee, czo ssme takto uczynili, dalssieho czwiczenia, kde oswiatlii naam rzessenia Naaboja swatieho, ssme se ouczaszniti mohli. Po niem swatejch zpowiedii naasledowalo a tam zwiedili ssme, zze koncze swieta se bliizii prostrzednictwom opata naassho a my zabraaniti mu muozzeme pouze tiim, zze tajemnieho rituaalu provedeme. To sdielil naam potulnyy mnichota z Uher, bratr Miro. Czcaasti jeho oswiatliti naam mnieli mnichotowia, jezz przed opatem ukryli se w lese hlubochem.

Prwnii czcaast bratr Jan naam powiediel: krziizze wysokieho vlastniima rukama zrobiti ssme mnieli a na bedrech swejch odneesti do opatstwa. Na oczzi wssak bratru opatowi przijiti nesmiel. Drzewa a surowin jinejch dostatek byl a krziizz donesli ssme a ukryli w czelaach nassich.

Bratr Robin druhou czcaast naam oswiatlil. Nejdryziwe ze strzedu sweeho nejschopniejsieho nowicza, jenzz granaatem swatym wrhati umniel. Tiim se stal bratr Jan, jenzz o pouhyy jeden zaasah predczzil mne we swee przesnosti. Samotnej hod granaatem pak probiihal takto: wrhaczcz przedstoupil a pripravil se k wrhu. My ostatnii ssme na zem na powel zalehli a on granaatem swym hodil. Ihned po tom musel zalehnouti i on, by wybuchem strassliwym o zziwot pripravwen nebyl.

Potom bratr Karel relikwie swatej, a to prziimo z krziizzu Kristowho wienowal naam v oplatku za to, jak miurziti na kraatku wzdaalenost ssme dowedli.

Czcaast dalssii bratr Jirzzii naam prozradil. Byla to slowa swataa, jezz granaat odjistiti mniela, ale wyjewil naam sich potee, czo znalost jazyka naasho ssme prokazali. Deseti slow od piismena jednoho ssme mu rzuci mnieli, prziczczemzz kazzee od piismena jednoho do deseti miiti muselo.

Predposlednii czcaastii rituaalu mnielo byyti poswieczenie Biblii nassej. To provedl bratr Pawel, ale potom, czo ssme nazpamietj kapitulu prwnii Matoussowa ewangelia powiedili. Kdyzz na mou czcaast rzada przissla, w pamnieti mej se diira jak do pekela objewila a horko tiezzko ssme s wzpomiinal.

K rituaalu ssme jessie swieczenej wody potrebowali. Tu bratr Matouss naam opatrzil, ale azz czo zkoussku jeho ssme podstoupili: suchou nohou przeprawiti ssme mnieli nowicze jednoho ze strzedu sweeho przez rzeku diwokou. I tuto zkoussku zwlaadli ssme, aczz na poslednii chwili a potee do opatstwa nasseho wraatili ssme se posilniti tiela nasse potrawou, by siily dosti mniela pro boj s antikristem.

Do lesa k staanku jeho ssme se odebrali, bychom jej nawzzdy zniczzili. Granaatniczi nassi chraanieni moczii krziizzuow a wody a Biblii poswieczenejch k sweemu hodu pripravili se. Sodili.

Nieczzo wssak sspatnie se udaalo!

Czelou dobu ne pro diablowo zniczenie ssme uczzeni byli, leczcz pro jeho wywołanie!

Wybuch obrowskej se ozwal a zaarze pekelnaa osslehla naam twaarze, kdyzz pobuunczi sweeho paana z pekela horoucziiich wynaasseli. My sicze dwiema eksplozemi teezz ssme odpowiedili, ale proti niemu niczz nezmoahly. Deemony jeho zahnat ssme se snazzili, ale

ni toho se naam nezadarzilo. Do opatstwa naassho ssme se tedy nawraatili, by brzo raano odczestowati ssme mohli a bratry swoje doma warowali.

Aczz ulehli ssme, piesni powzbuzujouczijh spiewali ssme, bratr Jan naas przi tom na kytarze doprowaazel. Takteezz mnichota Jan zpiewal s nami, zwlaasstie piisenj o myssiach a o prazsskom Matsyze. Aczz bdieti po czelou nocz ssme chtieli, okolo hodiny piatej spaanek na naas przissel a my rzekli si, zze poldruhej hodiny si pospiime, by wuoz z Kamenicze Trhowej wezzas ssme dostihli.

Sobota, 23. rzijna, leta panie 2004

Nesstiestia se naam przihodilo! Wstali ssme pozdie a wuoz naass minuli. Jesttie, zze mnichota Jan swyym powozem do Kamenicze Trhowej naas dopravil. Odtud pak do Pardubicz ssme spolu jesttie jeli, ale tam kroky nasse se rozdielily. Kazzdy w jinyy smnier swietowej wyrazil.

Slysste: konecz swieta nadesell!